

Kazimierz GAJEWSKI

Związek Polskich Artystów Fotografików w Bielsku-Białej

Tatrzańskie panoramy dawniej i dziś. Porównanie panoram z przełomu XIX i XX wieku ze współczesnymi zdjęciami Tatr

Panoramy tatrzańskie są konsekwencją zmiany sposobu przedstawiania gór na mapach. Do połowy XVIII wieku ukształtowanie terenu na mapach pokazywano za pomocą perspektywicznego rysunku gór, czyli zarysów wzniesień w postaci pocieniowanych kopczyków odwzorowujących ich rzeczywisty zarys. Taki sposób odwzorowania nie był dokładny, a dla rozpoczynających się wtedy poznawczych oraz turystycznych wypraw w Tatry zbyt mało dokładny. W połowie XVIII wieku ten sposób obrazowania został zastąpiony przez panoramiczne szkice i rysunki. Dawało to pojęcie o względnych relacjach pomiędzy poszczególnymi szczytami, ich orientacyjnej wysokości i kształcie. Od rysownika wymagało to umiejętności dokładnego odwzorowania terenu.

Najstarsza panorama Tatr pochodzi z 1717 roku (il. 1) i została narysowana ołówkiem (z Kotliny Spiskiej w okolicy Wielkiej Łomnicy) przez Georga (Jerzego) Buchholtza młodszego. Szkic o wymiarach 20 × 5 cm znajduje się w zbiorach Podtatranskiego muzeum w Popradzie. 28 szczytów i dolin oznaczonych jest literami i cyframi, a u dołu panoramy znajduje się opis w języku niemieckim i łacińskim.

Autor pochodzi z niemieckiej rodziny wywodzącej się z Kluczborka (Kreuzburg) na Śląsku, skąd Simon Buchholtz, po studiach we Wrocławiu, przybył przed 1600 rokiem na dalsze studia do Bardejova (ówczesne Węgry) i tam się ożenił. Liczni potomkowie tej rodziny żyli w regionie szaryskim i na Spiszu, wrastając w środowisko Niemców spiskich. W dziejach poznawania Tatr ważną rolę w XVII i XVIII wieku odegrali wnuk Simona Georg starszy oraz synowie tego ostatniego: Georg młodszy i Jakob.

Pierwszy z nich, Georg Buchholtz zwany starszym (1 maja 1643 Sabinów k. Preszowa – 11 maja 1724 Wielka Łomnica), był spiskoniemieckim badaczem Tatr. Z zawodu był nauczycielem (1665–75), potem zajmował się handlem (1675–82), odbywając w 1678 podróż z towarem drogą wodną ze Spiszu aż do Gdańska. W roku 1682, gdy ustały prześladowania ewangelików, został wyświęcony w Lewoczy na duchownego ewangelickiego i mimo powtarzających się prześladowań był kolejno pastorem w Batyżowcach (1682–88), kaznodzieją w Kieżmarku (1688–1705), wreszcie pastorem w Wielkiej Łomnicy (1705–09). Potem z przerwami prowadził duszpasterstwo ewangelickie (bez kościoła) aż do roku 1716, gdy władze tego zabroniły. Pochowano go, jako szlachcica (nie jako duchownego ewangelickiego), w kościele katolickim (dawnym ewangelickim) w Wielkiej Łomnicy.

Od 1664 bywał w Tatrach jako turysta, badacz oraz uciekinier ukrywający się przed prześladowaniami. W swojej epoce stał się jednym z najlepszych znawców tych gór. Szczegóły jego pobytu w Tatrach nie są znane, z jednym wyjątkiem: w czasie gdy był uczniem i kantorem szkolnym w Maciejowcach, w lipcu 1664 roku, dokonał z towarzyszami i myśliwym-przewodnikiem pierwszego znanego wejścia na Sławkowski Szczyt. Wycieczkę tę opisał szczegółowo w swej rękopiśmiennej kronice rodzinnej, a w druku skrót tego opisu został opublikowany po raz pierwszy przez Samuela Augustiniego ab Hortis juniora w jednej z jego prac w 1774 roku.

W latach 1703–10 Buchholtz spisywał kronikę rodzinną *Historischer Geschlechts-Bericht*, uwzględniając w niej także wcześniejsze dzieje własne oraz swych przodków i spowinowaconych rodzin. Zawiera ona dużo cennych wiadomości o Tatrach: o zjawiskach przyrodniczych, o roślinności (dużo o limbie i produkowanych z niej lekach), o zwierzętach (zwłaszcza o świstakach), o poszukiwaczach skarbów itd. Kronikę tę wydał drukiem Rudolf Weber w 1904 roku, jednakże już w XVIII i XIX w. niejeden piszący o Tatrach i Spiszu korzystał z oryginału tej kroniki lub istniejących jej odpisów. Ciąg dalszy tej kroniki napisał jego syn Jakob.

W 1719 roku (mając lat 76) opracował najlepszy do tego czasu opis Tatr: *Das weit und breit erschollene Ziepscher-Schnee-Gebürg*. Jest to obszerny i wszechstronny opis tych gór według stanu wiedzy z przełomu XVII i XVIII w. Miał być opublikowany w projektowanym w 1732 roku przez Daniela Fischera czasopiśmie naukowym „Acta Eruditorum Pannoniae”, jednak ukazał się dopiero w 1899 roku. Dołączona pierwotnie do tego opisu panorama Tatr, sporządzona znad Wielkiej Łomnicy przez Štefana Berzeviczy’ego i uważana długo za zaginioną, została odnaleziona i opublikowana przez Józefa Szaflarskiego w roku 1934 (powtórnie w 1935 roku w „Wierchach”). Objasnienia do tej panoramy (z kolei uważane za zaginione) znajdują się we wspomnianym opisie Buchholtza z 1719 roku. Również i z tego opisu korzystali różni badacze Tatr przed jego drukiem.

Buchholtz starszy został uczczony tablicą pamiątkową, umieszczoną w 1901 w kościele ewangelickim w Wielkiej Łomnicy, oraz nazwami pamiątkowymi w niemieckim i węgierskim nazewnictwie tatrzańskim: Buchholtz Seen oraz Buchholtz-tavak (są to Zbójnickie Stawy w Staroleśnej Dolinie).

Synami Georga seniora byli Georg junior i Jakob. Wszyscy trzej mieli wspólną tablicę pamiątkową na ścianie Hotelu Kolbach na Smokowieckiej Kieżmarskiej, umieszczoną tam przez MKE w 1902 roku. Budynek ten spłonął w 1927 i tablica zaginęła.

Georg Buchholtz młodszy (3 listopada 1688 Kieżmark – 3 sierpnia 1737 tamże) był spiskim Niemcem, pedagogiem, przyrodnikiem, duchownym ewangelickim. Studiował teologię i inne nauki za granicą, m.in. w Gdańsku (1708). Był nauczycielem (rektorem) najpierw w Paludzy na Liptowie (1714–23). Wtedy zbadał Demianowską Jaskinię i narysował jej pierwszy plan, opublikowany w dziele M. Bela *Hungariae antiquae et novae prodromus* (1723), a także z kości zebranych w jaskini złożył całkowity szkielet niedźwiedzia jaskiniowego i przesłał go do zbiorów króla saskiego w Dreźnie, za co otrzymał specjalny medal.

W latach 1723–37 był rektorem liceum w Kieżmarku oraz kaznodzieją dla słowackich ewangelików. Poświęcił się naukom przyrodniczym i fizyce, opisywał swe obserwacje meteorologiczne. Dobrze wtedy poznał Tatry, do których często urządzał wycieczki ze studentami. W 1726 roku przeszedł z nimi z Jagnięcej Doliny przez Skrajną Kozią Szczerbinę (w grani łączącej Kozią Turnię z Jagnięcym Szczytem) do Doliny Białych Stawów.

W latach 1723–27 we wrocławskim czasopiśmie naukowym „Sammlung von Natur- und Medicin- wie auch hiezu gehörigen Kunst- und Literatur-Geschichten” ogłosił liczne prace i obserwacje naukowe dotyczące Spiszu, Liptowa i Tatr: obserwacje meteorologiczne (m.in. o wiatrach, burzach, powodziach), o trzęsieniu ziemi w Kieżmarku, o źródłach mineralnych, o jaskiniach (w liptowskich Tatrach Niżnich), o ptakach, o rybach itd., a także opisy dwóch swych wycieczek tatrzańskich z lat 1724 i 1726 pt. *Relation von der Carpathischen Reise, so der Herr George Buchholtz in Käsmarck an. 1724 verichtet, besonders von dem grünen See* (rocznik 1725, Versuch 31) oraz *Dreytägige Carpathische Gebürg-Reise* (rocznik 1726, Versuch 37). Pierwszy z tych dwóch opisów był przedrukowany w 1899 roku przez Theodora Posewitza w „Karpaten”. Ponadto w latach 1709–37 Buchholtz młodszy spisywał dziennik (po łacinie), który zawiera cenne wiadomości o Spiszu i o Tatrach. Ten dwutomowy dziennik, odnaleziony w 1957, znajduje się w bibliotece Macierzy Słowackiej (Matica slovenská) w Martinie i ma być opublikowany.

Drugą panoramę (il. 2), o wymiarach 140 × 21 cm, sporządził Štefan (vel Istvan, Stephanus) Berzeviczy w lipcu 1719 roku ze wzgórza nad Wielką Łomnicą. Štefan Berzeviczy był współwłaścicielem Wielkiej Łomnicy (gdzie mieszkał), Huncowiec i Starej Leśnej. Był wielkim miłośnikiem Tatr i często urządzał do nich wyprawy. W 1717 roku dokonał pierwszego wejścia na Murań. Panora-

ma Berzeviczy'ego wykonana została z tego samego miejsca co Buchholtza i posiada takie same oznaczenia i opisy. Panorama namalowana jest w sposób bardzo realistyczny i dokładny.

Kolejną panoramą był rysunek Georga Buchholtza młodszego wykonany w grudniu 1719 roku. Jest to bardzo wierny zarys grani szczytów tatrzańskich wykonany z Wielkiej Łomnicy z oznaczeniami i opisami podobnymi do pierwszej panoramy i rysunku Berzeviczy'ego.

Następna panorama *Tatranské končiare* namalowana została niebieską akwarelą przez Antoniusa Schweitzera. Panorama znajduje się w zbiorach Podtatranskiego muzeum w Popradzie. Jej wygląd jest podobny do wcześniejszych, z tym że rysunek jest wierniejszy niż Buchholtza, ale mniej dokładny niż Berzeviczy'ego. Panorama ozdobiona jest wizerunkiem kwiatów górskich i sylwetkami kozic. Numeracja szczytów i dolin jest podobna do oznaczeń Buchholtza, ale zamiast oznaczeń literowych są cyfry. Oznaczonych i opisanych w języku łacińskim pozycji jest 29, z dokładnym wyjaśnieniem pochodzenia nazwy. Panorama, podobnie jak poprzednie, została wykonana z okolic Wielkiej Łomnicy.

Pod koniec XVIII w. środkową część Tatr odwiedził Baltazar (Belsazar) Haquet, zniemczony Francuz, urodzony w 1739(40) roku w Le Conquet (Bretania). Studiował najpierw teologię, a potem medycynę, której nie ukończył. W 1758 roku, jako felczer, wstąpił do armii francuskiej, a w rok później do armii austriackiej biorąc udział w wojnie siedmioletniej. W 1769 roku został lekarzem w Idrii (dziś Słowenia), a w 1773 roku profesorem anatomii i chirurgii w Lublanie. Uczestniczył w licznych wycieczkach w Góry Dynarskie, Kras oraz w Alpy Wschodnie. W latach 1777–86 zwiedził grupy Alp Tyrolskich, Karnckich, Julijskich i Noryckich, które opisał bardzo szczegółowo w szeregu dzieł.

W 1787 roku został profesorem historii naturalnej we wznowionym w 1784 roku uniwersytecie we Lwowie, skąd po 17 latach przeszedł w 1805 roku do Krakowa na Uniwersytet Jagielloński. Po kilku latach (w 1810 roku) ustąpił z tego stanowiska i udał się do Wiednia, gdzie zmarł 10 stycznia 1815 roku, w przededniu podróży do rodzinnej Francji. Napisał szereg dzieł botanicznych i mineralogicznych w języku niemieckim oraz relacji z podróży. Był członkiem wielu towarzystw naukowych oraz prowadził korespondencję z licznymi uczonymi ze swej specjalności.

W latach 1787–95 zbadał znaczne części Karpat, głównie północnych od Bielska i Babiej Góry aż po Karpaty Rumuńskie. Wynikiem tych badań było obszerne, czterotomowe dzieło *Neueste physikalisch-politische Reisen in den Jahren 1787–1795 durch die Dacischen und Sarmatischen oder Nördlichen Karpathen* (Nürnberg 1790–96). O Tatrach pisał w tomie 4. Jest to dzieło klasyczne w naukowym piśmiennictwie tatrzańskim. Zawiera dużo danych o dawnym górnictwie, mapę i panoramy. Ponadto zawarte są w tym dziele szczegółowe wskazówki dla górskich podróżników (ze wspinaczką włącznie). Był pierwszym badaczem, który zwiedził zarówno południową jak i północną stronę tego

masywu, interesując się jego geologią, fauną i florą, a przede wszystkim minerałami, ich wydobywaniem i hutnictwem.

Po raz pierwszy w Tatry przybył Hacquet w lecie 1792 roku od ich strony północnej, tj. od Nowego Targu i Witowa. Skierował się do hut (kuźni) w okolicach źródeł Białego Dunajca, których kierownikiem był Otto – towarzyszący mu (obok przewodników) w części podróży w głąb Tatr. Huty z powodu braku rudy zastał Hacquet nieczynne. W końcu lipca 1793 roku próbował z dwoma góralami wejść na Krywań od północno-zachodniej strony, ale zawrócił przed osiągnięciem wierzchołka. Za drugim razem, idąc od południa, 28 czerwca 1794 roku dotarł na szczyt.

Badacz był autorem dwóch panoram, z których mniejsza – rysowana od południa – przedstawia po raz pierwszy fragment Tatr widziany z okolic miejscowości Važec (wszystkie dotychczasowe przedstawiały Tatry od wschodu, od Kieżmarku), druga zaś jest pierwszym tego rodzaju obrazem ukazującym całe pasmo Tatr od północy. Obie niewielkich rozmiarów panoramy składają się z kilku lub z kilkunastu (północna) wydłużonych ku górze wzniesień bez oddania specyfiki stoków i charakterystycznych sylwetek szczytów. Panorama Tatr od północy przedstawia całe pasmo od Osobitej po Tatry Bielskie w postaci kilkunastu (około 16) szczytów, również niezbyt zgodnych z rzeczywistością pod względem zarysu grup szczytowych, sterczących znad okrągławych, pokrytych lasami, polami uprawnymi lub bezleśnymi wzniesieniami Podhala. Rysowana jest ze wzgórz nad Nowym Targiem, który na panoramie znajduje w lewej dolnej części. Sposób opisu szczytów jest inny niż na panoramie południowej. Szczyty są niekiedy trudne do zidentyfikowania, gdyż nazwy różne od dzisiejszych, a poza tym są często mylnie zlokalizowane. Technika wykonania panoramy jest taka sama jak, starszej od niej o około 80 lat, panoramy Schweitzera z południowych stoków Tatr, a daleko jej do mistrzostwa panoramy Berzevichy'ego. Cenne są tylko literowe oznaczenia na niej danych geologicznych (g – granit, K – wapień) na grupach szczytów, a także oznaczenia występowania pożytecznych minerałów.

Kolejna panorama Tatr została narysowana przez Zygmunta Vogla w 1804 roku. Dołączona była do dzieła Stanisława Staszica *O ziemiórództwie Karpatów i innych gór i równin Polski* wydanego w Warszawie w 1815 roku, z atlasem zawierającym m.in.: mapę geologiczną całych Karpat i Polski, przekrój geologiczny od Bałtyku po Tatry, panoramę Tatr widzianych od północy, wizerunek górala i rysunek orła z kozicą.

Zygmunt Vogel (15 czerwca 1764, Wołczyn – 20 kwietnia 1826, Warszawa) był rysownikiem i malarzem, członkiem Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a od 1817 roku profesorem oddziału sztuk pięknych Uniwersytetu Warszawskiego. Wykonał wiele widoków zabytków oraz krajobrazów polskich, m.in. z okolic Krakowa. Czy był sam w Tatrach, czy tylko przerysował szkic Staszica – nie wiadomo. Sztych rytował Baltard, który w Tatrach był ze Staszicem.

Sztych jest dość dużych rozmiarów (83×18 cm) i osiąga wielkość ponad połowy panoramy Berzeviczy'ego. Przedstawia Tatry widziane ze zboczy Górców, przy czym tworzą one ramę ponad położonym nad Dunajcem Nowym Targiem, z wieżami dwóch kościołów. Oprócz tego na Podhalu zaznaczono kilka miejscowości: Szaflary („Saflary”), Bukowinę, Białkę, Zakopane („Zakopańce kuznice”), „Jaworzyna kuznice”. Niektóre miejscowości jak Czorsztyn czy Czarna Góra zakryte są przez inne elementy rysunku. U dołu panoramy znajduje się opis 53 elementów, z których wiele da się łatwo zlokalizować, szereg dalszych przez porównanie z sąsiednimi, a kilka jest całkowicie niejasnych, jak np. „czarne morze” (nr 29) w Tatrach Zachodnich.

Następna w kolejności powstania jest litografia Bogusza Stęczyńskiego zamieszczona w autorskiej książce *Okolice Galicyi*. Przedstawia ona panoramę Tatr jako dopełnienie pejzażu Podhala z dwoma dorodnymi jodłami i dwoma rozmawiającymi osobami. Tatry przedstawione są szkicowo, ale w miarę wierne, bez dbałości o szczegóły.

Autor, Bogusz Zygmunt Stęczyński *vel* Maciej Bogusz Stęczyński (20 stycznia 1814, Hermanowice k. Dobromila – 8 sierpnia 1890, Kraków) – był pisarzem, poetą, malarzem, rysownikiem, litografem, leśniczym, bibliotekarzem i krajoznawcą. W latach 1833–56 wędrował dużo po Galicji i Śląsku oraz po niektórych sąsiednich i dalszych krajach (dotarł nawet pieszo do Włoch). W Tatrach bywał w latach 1845–1851. Z jego publikowanych i rękopiśmiennych prac trudno ustalić szlaki jego wędrówek lub choćby spis odwiedzonych obiektów, ale był w licznych dolinach Tatr, przechodził przez niejedną przełęcz, a w 1851 roku wspiął się na Łomnicę. Zwiedzał też jaskinie. Około połowy XIX wieku był jednym z najbardziej aktywnych krajoznawców polskich i turystów tatrzańskich.

Pierwszym dziełem, w którym spotykamy opisy różnych miejsc w Tatrach i ich widoki, jest książka *Okolice Galicyi*, wydana najpierw we Lwowie w latach 1847–48 w 10 odrębnych zeszytach, a później w całości jako album. Wśród 80 litografii są tatrzańskie i pienińskie widoki: *Wybuch Czarnego Dunajca w dolinie Kościelisko*, *Wodospad Białki w Tatrach*, *Rozwaliny zamku w Czorsztynie nad Dunajcem*, *Tatry od wsi Bukowiny*, *Morskie oko w Tatrach*. Poświęcony głównie Pieninom, Tatrom i Podtatrzu jest również obszerny poemat Tatrzy w dwudziestu czterech obrazach (Kraków 1860) z 80 rysunkami autora.

W związku z dużym zainteresowaniem Tatrami w drugiej połowie XIX wieku stało się tradycją w literaturze przewodnickiej umieszczanie w nich panoram. Zapoczątkował to Eugeniusz Janota dołączając do *Przewodnika w wycieczkach na Babią Górę, do Tatr i Pienin* (1860) widok na Tatry z Gubałówki. Litografia o wymiarach 70×17 cm dość wiernie oddaje widok całych Tatr od Hawrania po Osobitą.

Eugeniusz Janota (31 października 1823, Kęty – 17 października, 1878 Lwów) był księdzem katolickim, germanistą, przyrodnikiem, krajoznawcą, taternikiem, zasłużonym badaczem Tatr i Podtatrza, jednym z pionierów ochrony

przyrody w Polsce oraz w Tatrach, a także profesorem Uniwersytetu Lwowskiego. Z braku środków na inne studia został księdzem (1847) i w latach 1847–48 był wikarym, m.in. w Żywcu (1848 r.). W 1849 r. został dopuszczony do przewodu doktorskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie w 1860 r. uzyskał doktorat na podstawie pracy *Przewodnik w wycieczkach na Babią Górę, do Tatr i Pienin* (Kraków 1860). Był to pierwszy polski przewodnik tatrzański. W latach 1850–71 uczył w szkołach średnich (język niemiecki i polski, historia i geografia), w latach 1850–52 w Cieszynie, w latach 1852–71 w Gimnazjum św. Anny w Krakowie.

Tatry zwiedził po raz pierwszy w roku 1846, odbywając całą drogę z Krakowa pieszo. Od 1852 roku bywał w Tatrach prawie corocznie i stał się jednym z ich najlepszych znawców. Opublikował kilka książek i wiele artykułów o tematyce tatrzańskiej i ochronie przyrody.

Kolejne panoramy (il. 3) pochodzą z *Ilustrowanego przewodnika do Tatr, Pienin i Szczawnic*, a ich autorem był Walery Eljasz-Radzikowski. Powstały z kilku miejsc i są przykładem rzetelnego warsztatu rysownika i znawcy Tatr.

Walery (Jan Kanty) Eljasz-Radzikowski był malarzem, grafikiem, fotografem i autorem wspomnianego *Ilustrowanego przewodnika do Tatr, Pienin i Szczawnic* (6 wydań, pierwsze w 1870). Syn Wojciecha i Tekli z Krzyżanowskich urodził się 12 września 1840(41) roku w Krakowie, a zmarł 22 marca 1905 roku także w Krakowie. Studiował w krakowskiej Szkole Sztuk Plastycznych (1856–62) (u Władysława Łuszczkiewicza) i w Monachium (1862–65). Po powrocie do Krakowa (1866) był nauczycielem rysunków w różnych szkołach, m.in. w Gimnazjum św. Anny 1872–91. W swej twórczości malarskiej i graficznej zajmował się głównie tematyką historyczną oraz przeszłością i zabytkami Krakowa, ale także malarstwem sakralnym (obrazy w licznych kościołach, w 1871 r. wykonał freski w nowym kościele w Chochołowie, w 1898 r. zrealizował obraz olejny św. Andrzeja do kościoła w Zakopanem). Ilustrował książki i czasopisma, projektował kostiumy teatralne i dekoracje. Pierwszą wyprawę w góry (na Babią Górę) odbył w 1860 roku, a pierwszą podróż w Tatry w roku 1861. Już od tego roku rysował i malował widoki tatrzańskie i typy góralskie, a także prowadził zapiski z odbywanych wypraw. Pierwsze jego publikacje tatrzańskie to drzeworytnicze podobizny trzech słynnych przewodników: *Jędrzej Wala starszy*, *Maciej Sieczka* i *Szymon Tatar* („Kłosy” 1866), które ilustrowały artykuł Eugeniusza Janoty *Przewodnicy zakopiańscy*. Od 1870 roku ogłaszał już własne artykuły i książki o tematyce tatrzańskiej, ozdabiając je własnymi rysunkami, drzeworytami, litografiami lub miedziorytami, a później także własnymi fotografiami. Fotografowanie Tatr zaczął od 1890 roku. Wykonał około 1150 zdjęć tatrzańskich. Był fotografowany przez Stanisława Bizańskiego, Walerego Rzewuskiego i Awita Szuberta. Był współzałożycielem Towarzystwa Tatrzańskiego (w roku 1873), a w zarządzie zasiadał przez 18 lat. Swoje zdjęcia często wykorzystywał do ilustracji kolejnych wydań przewodników i w pracy malar-

skiej, jak na przykład zespół studiów fotograficznych do obrazu *Turystki w Tatrach*. Około 200 klisz o tematyce etnograficznej znajduje się w Muzeum Etnograficznym w Krakowie, kilkaset zdjęć z kolekcji Witolda Henryka Paryskiego w zbiorach Tatrzańskiego Parku Narodowego w Zakopanem, a niewielka kolekcja znajduje się w archiwum fotograficznym Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem.

Kolejna panorama pt. *Widok Tatr z pagórka obok dworu w Poroninie* została narysowana z natury przez Gustawa Lettnera, a następnie rytowana przez Józefa Swobodę około 1880 roku. Jest dość dużych wymiarów (36×131 cm) i narysowana jest w sposób dość dokładny. W jej dolnej części znajduje się obrys grani z opisem poszczególnych szczytów.

Gustaw Lettner (1819, Wiedeń – 8 stycznia 1890, Lwów) był leśnikiem, radcą leśnym, spolszczonym Austriakiem. Do 1848 służył w wojsku austriackim w stopniu kapitana we Lwowie, gdzie często przebywał w środowisku polskim. W 1848 wystąpił z wojska, zamieszkał w Wiedniu i ożenił się z Polką. W 1853 roku wrócił do Galicji i został dyrektorem lasów w dobrach hrabiego Włodzimierza Dzieduszyckiego. W 1857 roku we Lwowie zdał egzamin na „samoistnego gospodarza lasowego” i pracował w leśnictwie na różnych stanowiskach. W latach 1872–90 był krajowym inspektorem lasów w Galicji i starał się o poprawę gospodarki leśnej, m.in. w Tatrach Polskich. Osiadłszy w Galicji nauczył się języka polskiego, a dzieciom swym zapewnił polskie wychowanie. Miewał częste odczyty i dużo publikował w prasie na temat galicyjskiej gospodarki leśnej. Miał duży sentyment do Tatr i od 1879 roku alarmował o rabunkowej gospodarce leśnej w tych górach, zwłaszcza w dobrach zakopiańskich i czarnodunajeckich.

Na wystawach w Wiedniu (1873) i Lwowie (1878) prezentował swą szczegółową kolorową mapę przemysłu leśnego w Galicji, za co odznaczono go medalem. Około roku 1880 (bez podania roku wydania) zakład litograficzny Kornela Pillera we Lwowie wydał wielką kolorową litografię zatytułowaną *Widok Tatr z pagórka obok dworu w Poroninie*, „zdjęty z natury przez G. Lettnera”, rytował Józef Swoboda. Jest to panorama od Tatr Bielskich aż po Osobitą, o wymiarach 36×131 cm (na arkuszu $47 \times 138,5$ cm).

Największą panoramą tatrzańską, zarówno pod względem wymiarów, jak i jej wartości artystycznej oraz ilości osób, które były zaangażowane w jej powstanie, była *Panorama Tatr z Miedzianego*. Było to zarazem największe dzieło malarskie, jakie kiedykolwiek powstało w Polsce. Jego wymiary to 115×16 m, a powierzchnia 1840 m^2 . Pomysł namalowania dzieła zrodził się w 1894 roku u Henryka Ligockiego podczas wycieczki do Doliny Kościeliskiej, którą odbył w towarzystwie malarzy Włodzimierza Tetmajera i Wincentego Wodzinowskiego. Twórcami i kierownikami całego przedsięwzięcia zostali malarze Antoni Piotrkowski, Stanisław Janowski i Ludwig Boiler, ale ze względu na ogrom dzieła uczestniczyło w nim jeszcze wielu innych malarzy. Dzieło to inspirowane wcześniej namalowaną Panoramą Raclawicką przedstawiało widok z Miedzian-

nego na cztery strony świata z wszystkimi planami z dodaniem na bliższych planach turystów i postaci ściśle związanych z Zakopanem oraz zdobywaniem Tatr, jak ks. Józef Stolarczyk, dr Tytus Chałubiński, Walery Eliaasz-Radzikowski i inni. Ukończona w 1896 roku panorama została wystawiona w Monachium, a potem w Warszawie, gdzie w specjalnie wzniesionym gmachu na Dynasach objaśnień zwiedzającym udzielali przewodnicy z Zakopanego w strojach ludowych. Dalsze losy tego wielkiego dzieła potoczyły się bardzo niekorzystnie, gdyż w 1899 roku zostało ono wystawione na licytację i zniszczone przez pocięcie na drobne kawałki.

Przedstawione przykładowe panoramy były pretekstem do zastanowienia się nad dokładnością odwzorowania wizerunku Tatr przez rysowników w stosunku do tego, co widzi nasze oko. Autor niniejszego artykułu postanowił zestawzić te wizerunki z własnoręcznie sporządzonymi panoramami z tych lub podobnych miejsc pod Tatrami, z których kiedyś były one rysowane. Próby przeprowadzone zostały na dwa sposoby:

1. wykonano zdjęcia Tatr aparatem cyfrowym z obiektywem szerokokątnym (il. 4),
2. wykonano fragmenty panoramy tym samym aparatem z zastosowaniem długiej ogniskowej obiektywu (il. 5) i poszczególne odcinki poskładano z zastosowaniem programu komputerowego do obróbki map bitowych (Photoshop).

Po porównaniu zdjęć wykonanych jednym i drugim sposobem widać różnicę w odwzorowaniu środkowej partii zdjęcia wykonanego obiektywem szerokokątnym, mimo iż nie posiada on dystorsji i nie powoduje zniekształceń obrazu. Odpowiada to większości rysowanych panoram, które też najczęściej mają bardziej wyeksponowany środek obrazu i przedstawione szczyty są relatywnie wyższe niż ich sąsiedztwo.

Panoramy złożone z fragmentów były fotografowane inaczej: dla uniknięcia zniekształceń na brzegach i łatwiejszego dopasowania kawałków, już podczas fotografowania zastosowano zakładkę na $\frac{1}{3}$ szerokości obrazu. Tak poskładana panorama w mniejszym stopniu ma uwypuklony środek obrazu i szczyty nie są nieproporcjonalnie większe. Szczególnie jest to widoczne przy fotografowaniu od południa, ponieważ patrzymy z zewnętrznej strony łuku Tatr. Od strony północnej patrzymy od wewnątrz łuku i dlatego zniekształcenia są mniejsze. Poza tym od strony południowej możemy fotografować z mniejszej odległości niż od północnej, co dodatkowo powoduje większe zniekształcenia obrazu.

Doświadczenie to prowadzi do wniosku, że każdy sposób odwzorowania ma pewne wady, a i tak Tatry oglądane własnymi oczyma zdają nam się inne niż odwzorowane w jakikolwiek sposób. Zawsze przyciągały i dalej urzekają swoją urodą, niezależnie od pory dnia i roku.

Bibliografia

Druki zwarte

- Góry polskie w malarstwie*, Materiały z sympozjum Kraków 4.12.1999, red. W.A. Wójcik, COTG PTTK, Kraków 1999.
- Pinkwart M., Długołęcka-Pinkwart L., *Zakopane. Przewodnik historyczny*, Wydawnictwo Pascal, Bielsko-Biała 2003.
- Pinkwart M., *Zakopiańskim szlakiem Walerego i Stanisława Eljaszów*, Wydawnictwo PTTK „Kraj”, Warszawa – Kraków 1988.
- Paryski W., Paryska Z., *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Wydawnictwo Górskie, Poronin 2004.
- Szaflarski J., *Poznanie Tatr*, Wydawnictwo „Sport i Turystyka”, Warszawa 1972.

Periodyki

- Lassota J., *Panoramy tatrzańskie*, „W górach” 2007, nr 3.
- Suchoń A., *Tatry w najpiękniejszej książce średniowiecznej Europy*, „Wierchy” 2009.
- Suchoń A., *Poronina historia malownicza – uwagi, uzupełnienia i spostrzeżenia*, „Wierchy” 2003

Katalogi

- Bajeczny świat grafiki tatrzańskiej*, katalog, Antykwariat Górski „Filar”, Akademia Świętokrzyska, Kielce 2004.

